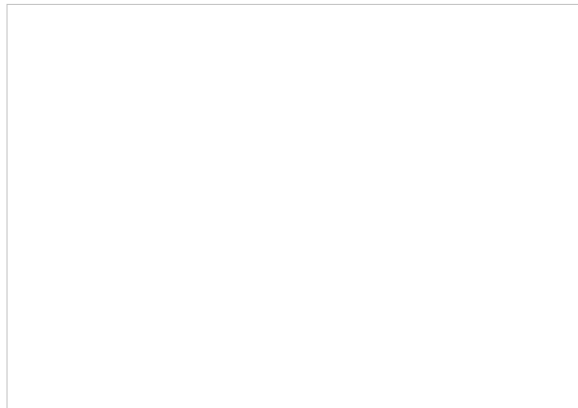


## Baśń o weselu w sercu Beskidów cz. II

Data publikacji: 27.01.2014 17:30

Kto czytał pierwszą część naszej opowieści, do dziś zastanawiał się jakie Książę przyniesie wieści - czy Księżniczkę znajdzie pośród gaju ciemnego, czy do Zamku na Błoniach przywiezie ją czarodziejskiego? W pierwszej części tej historii Zbój porwał Księżniczkę, Książę pojechał wykupić swą Najdroższą wziętą przez Zbójcę w pożyczkę. Tymczasem na Sali Balowej Zamku weselnicy czekają. Na to, co robić bez Księżniczki i Księcia pomysłu nie mają.

Zdradzić mogę, że historia ta ma dobre zakończenie. Zbój co prawda wielki, ale chodziło mu tylko o dobre przedstawienie. Księżniczkę oddał Księżciu po niedługich negocjacjach, tradycji musi stać się zadość – co racja to racja. Wnet wszyscy wrócili na wielką Salę Balową, wszyscy goście zaczęli świętować na nowo.



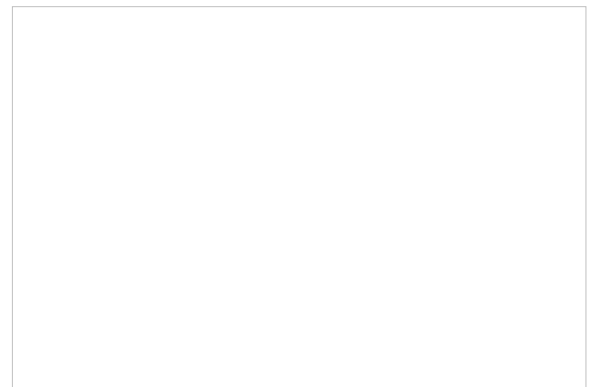
To było baśniowe wesele, na stołach potraw było aż za wiele. [Restauracja Wirtuozeria](#) piękne dania przygotowała, by wieść o kunszcie szefa kuchni po lasach i dolinach się rozpowszechniała.

W kącie sali bawiła się dzieci bardzo liczna gromada, zamkowy **animator** sprawił, że nawet największa maruda była rada. W ruch poszły kredki, piłki i skakanki, radości pociechom dostarczały **z agregatu mydlane bańki**. Tuż przed zachodem słońca w niebo uleciały **gołębie**, podwójne salto w powietrzu wykonały i usiadły na dębie. Weselnicy bez przerwy się radowali, tańczyli, śpiewali na Balowej Sali. Wrażenie robiły **efektowne dekoracje świetlne**, były nawet **pokazy barmańskie** i **pokazy taneczne**. Barmani

kolorowe kielichy przynosili, tancerze salsę, tango i flamenco tańczyli.

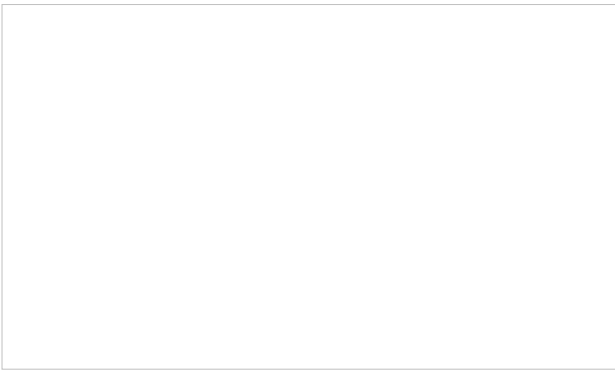
A gdy przyszła noc i niebo okryło się granatem, każdy weselnik już był drugiemu przyjacielem i bratem. Aby uczcić dzień tak bardzo wyjątkowy, **fajerwerków** rozbłysło tak wiele, jak na rok nowy.

Wszyscy goście jedli, śpiewali i tańczyli, kiedy Księżniczka i Książę znikli z sali nawet nie zauważyli. Wokół Zamku na Błoniach **pięknych plenerów nie brakuje**, więc nowożeńcy wybrali jeden z zakątków i przytulili się czule. W blasku fleszy Młoda Para kolejne pozy przyjmowała, a Pani fotograf z miejsca na miejsce szybko biegała.



Mnóstwo pięknych zdjęć tego dnia powstało, by Nowożeńcy na całą resztę życia mieli wspomnień nie mało.

Kiedy Młoda Para do Zamku na Błoniach powróciła, cała sala za ich zdrowie toast wznosiła. Niemal do samego rana ta zabawa trwała, w końcu Księcia i Księżniczkę nasza senność mała.




Otrzymały **gratis apartament dla nowożeńców** został przystrojony pięknie, stanęły tam kwiaty, przy których nawet twarde serce mięknie. Nowożeńcy oddalili się do apartamentu swojego, weselnicy również udali się na spoczynek, oczekując dnia kolejnego.

A w pokojach

Zamku na Błoniach podsumowań wesela było nie mało. Każdy weselnik mówił o tym, co najbardziej mu się podobało. Cioci Eli smakował tort i podobały się na parkiecie pląsy, wujek Marcin wołał **stół wiejski** – jadł kiełbasę i na palcu zakręcał wąsy. Wielu gości zachwalało **fontannę czekolady**, innym najbardziej smakowały śląskie rolady.

W opiniach nie brakowało pochwał dla przestronności sali, stając w jednym koncie, goście z drugiej strony pomieszczenia wydawali się stać jakby w oddali. **Pyszne jedzenie i miła obsługa** – lista powodów do zachwytu nad weselem była bardzo długa.



Zapraszamy na stronę: [www.hotelnabloniach.pl](http://www.hotelnabloniach.pl).

**Pierwszą część Baśni o weselu w sercu Beskidów znajdziesz tutaj:** ["Baśń o weselu w sercu Beskidów cz.1"](#).

**Jeżeli Ty również marzysz o baśniowym weselu, zadzwoń do Zamku na Błoniach, a tak naprawdę... hotelu. Innych lokali już więcej nie szukaj. Kontakt do Hotelu na Błoniach znajdziesz [tutaj](#).**

*artykuł sponsorowany*

